



Sygn. akt II PK 57/08

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa Gminy Ś.

przeciwko H. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w T.

z dnia 30 października 2007 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej H. K. na rzecz  
powódki Gminy Ś. 900 (dziewięćset) zł tytułem kosztów  
postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Strona powodowa Gmina Ś. wniosła pozew przeciwko H. K. o zapłatę odszkodowania w wysokości 28.576,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w G. wyrokiem z 30 lipca 2007 r. zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej 24.926,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 maja 2006 r. do dnia zapłaty z uwzględnieniem wszelkich zmian stopy odsetek i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zaskarżonym rozpoznawaną skargą wyrokiem Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. wyrokiem z 30 października 2007 r. oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną, dokonane przez Sąd pierwszej instancji, który wskazał, że w toczącym się wcześniej postępowaniu karnym, Sąd Rejonowy w G. prawomocnym wyrokiem z 16 czerwca 2005 r. uznał H. K. za winną tego, że od marca 2001 r. do 13 listopada 2001 w Ś., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jako wójt gminy Ś., będąc zobowiązana do ochrony mienia komunalnego oraz rzetelnego prowadzenia spraw wspólnoty, wiedząc o podjętych działaniach przez firmę „P. S.A” w W. w zakresie budowy stacji bazowej cyfrowej telefonii komórkowej GSM Plus na działce komunalnej o nr [x]i możliwości uzyskiwania z tego tytułu przez gminę dochodów w postaci czynszu za dzierżawę gruntu nie ujawniła tej informacji pozostałym członkom Zarządu Gminy oraz Radzie Gminy i członkom komisji przetargowej umożliwiając tym samym sprzedaż w drodze przetargu ograniczonego w dniu 13 listopada 2001 r. w/w nieruchomości swemu bratu J. J., działając przez to na szkodę mieszkańców gminy (przestępstwo z art. 231 §1 i 2 k.k.).

Uwzględniając okoliczności faktyczne popełnionego przestępstwa, a także dokonując dalszych własnych ustaleń, Sąd Rejonowy przyjął, że pozwana, będąc wójtem gminy Ś., wiedząc o działaniach podjętych przez firmę „P. S.A” w W. w zakresie budowy stacji bazowej cyfrowej telefonii komórkowej GSM Plus na działce komunalnej o nr [x]i możliwości uzyskiwania z tego tytułu przez gminę dochodów w postaci czynszu za dzierżawę gruntu nie ujawniła tej informacji pozostałym

członkom Zarządu Gminy oraz Radzie Gminy i członkom komisji przetargowej. Przez to umożliwiła sprzedaż w drodze przetargu ograniczonego w dniu 13 listopada 2001 r. w/w nieruchomości swemu bratu J. J. Pod presją lokalnej społeczności, po doniesieniu do prokuratury o popełnieniu przez pozwaną przestępstwa i po złożeniu wniosku przez mieszkańców o odwołanie wójta została wydana ostateczna decyzja odmawiająca zgody na budowę masztu. Maszt został w końcu wybudowany na sąsiedniej działce, która P. wydzierżawił od gminy. Jednakże wskutek działań pozwanej gmina utraciła dochód z czynszu dzierżawnego za okres 8 miesięcy w 2003 r., 12 miesięcy w 2004 r. i 2 miesiące w roku 2005, więc razem 22 miesiące w łącznej wysokości 24.926,00 zł.

Sąd Okręgowy, dzieląc ocenę prawną Sądu pierwszej instancji uznał, że pozwana naruszyła swoje obowiązki wójta i wyrządziła gminie szkodę z winy umyślnej. Wynika to stąd, że przewidywała ona możliwość wyrządzenia gminie szkody i godziła się, że wskutek nieujawnienia wniosku inwestora gmina szkodę poniesie. Pozwana działała w celu umożliwienia sprzedaży działki swojemu bratu w drodze przetargu ograniczonego. Zdawała sobie sprawę, że dla Gminy powstanie szkoda, w postaci braku czynszu dzierżawnego, natomiast czynsz taki uzyska jej brat, który niezwłocznie wdrożył procedurę zmierzającą do rozpoczęcia budowy masztu na kupionej działce.

Sąd Okręgowy wskazał również, że strona powodowa dochodzi odszkodowania od pozwanej jako pracownicy na podstawie art. 122 k.p. W związku z tym zauważył, że zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, stosunek pracy pozwanej jako wójta został nawiązany na podstawie wyboru z Urzędem Gminy Ś. i ten Urząd a nie Gmina był jej pracodawcą. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, szkoda wyrządzona pracodawcy przez pozwaną była jednocześnie szkodą wyrządzoną powodowej Gminie. W szczególności art. 33 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym stanowi, że wójt wykonuje zadania przy pomocy urzędu gminy. Urząd gminy jest więc organem pomocniczym gminy i nie ma samodzielnego budżetu, bowiem budżet urzędu gminy wchodzi w skład budżetu gminy. Ponadto zarzuty stawiane pozwanej dotyczą jej obowiązków zarówno jako wójta - organu wykonawczego gminy, jak i pracownicy. Z tych względów, zdaniem Sądu Okręgowego, pomiędzy

obowiązkami powódki jako wójta - organu i pracownicy zachodzi tożsamość. Pozwana bowiem jako wójt wyrządziła szkodę, naruszając swoje podstawowe obowiązki jako pracownica zatrudniona na podstawie wyboru. Z tych względów Sąd uznał, że pozwana jako wójt naruszyła swoje obowiązki pracownicze i wyrządziła szkodę Urzędowi Gminy, która, jak każda szkoda urzędu gminy, jest szkodą wyrządzoną gminie. Szkoda wyrządzona gminie jest szkodą wyrządzoną interesowi publicznemu, bowiem gmina jest tworem prawnym złożonym ze wspólnoty samorządowej i odpowiedniego terytorium (art. 1 ust. 2 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym), a jak przesądził prawomocny wyrok karny, pozwana działała na szkodę mieszkańców gminy, a zatem na szkodę wspólnoty samorządowej - Gminy Ś.. Tym samym powodowa Gmina wykazała zasadność swojego powództwa.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie: (1) przepisów postępowania, „mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy”, tj. art. 460 § 1 w związku z art. 477<sup>7</sup> k.p.c., przez błędne określenie pracodawcy, jako strony postępowania w niniejszym postępowaniu; (2) prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 122 k.p. w związku z art. 11 k.p.c., w zakresie w jakim za szkodę majątkową - utracone korzyści odpowiada pracownik skazany za popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 i § 2 k.k.

W uzasadnieniu skargi pełnomocnik pozwanej wskazał, między innymi, że pracodawcą dla wójta jest urząd gminy, na terenie której uzyskał on mandat (wyrok SN z 9 maja 2000 r., I PKN 623/99). Wobec tego, w świetle art. 460 § 1 w związku z art. 477<sup>7</sup> k.p.c., stroną powodową w niniejszej sprawie winien być urząd gminy, a nie Gmina Ś.

Skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego i zmianę poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i oddalenie powództwa w całości, a ewentualnie o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpatrzenia i orzeczenia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga została oddalona, ponieważ jej podstawy okazały się nieuzasadnione.

Podstawowy w sprawie problem prawny, sprowadzający się do rozstrzygnięcia, czy strona powodowa była pracodawcą powódki i w związku z tym, czy miała czynną legitymację procesową w rozpoznawanej sprawie, nie może zostać rozważony. Sąd Najwyższy, rozpoznając sprawę w granicach skargi kasacyjnej, nie może bowiem wyjść poza granice jej podstaw (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.).

Twierdzenie pozwanej, że Gmina Ś., nie będąc pracodawcą pozwanej, nie mogła być stroną w niniejszym procesie, zostało oparte na zarzucie naruszenia art. 460 § 1 w związku z art. 477<sup>7</sup> k.p.c., dotyczących jedynie zdolności sądowej i procesowej w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Posiadanie tych zdolności nie przesądza o legitymacji procesowej. Należy bowiem wskazać, że według art. 460 § 1 k.p.c., mającym zgodnie z art. 477<sup>7</sup> k.p.c. zastosowanie również w sprawach z powództwa pracodawcy przeciwko pracownikowi, zdolność sądową i procesową ma także pracodawca, chociażby nie posiadał osobowości prawnej. Słowo „także” w art. 460 § 1 k.p.c. nawiązuje do treści art. 64 § 1 k.p.c., który stanowi, że każda osoba fizyczna i prawna ma zdolność występowania w procesie jako strona (zdolność sądowa) oraz art. 65, który stanowi, że zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają osoby fizyczne i osoby prawne i inne wymienione w nim jednostki organizacyjne. Oznacza to, że pracodawcy mają zdolność sądową i procesową nawet, gdy nie są osobami fizycznymi lub prawnymi. Nie wynika stąd jednak, że osoby fizyczne i prawne niebędące pracodawcami nie mają tych zdolności. Posiadanie przez określony podmiot zdolności sądowej i zdolności procesowej daje mu uprawnienie do bycia stroną (w szerokim jej rozumieniu) w postępowaniu sądowym i dokonywania w takim postępowaniu czynności procesowych. Ich posiadanie pozwala, z punktu widzenia przepisów procesowych, na stwierdzenie, że z udziałem określonych podmiotów może być przeprowadzone ważne postępowanie sądowe.

Nie ulega wątpliwości, że gmina, jako jednostka organizacyjna będąca osobą prawną ma zdolność sądową i procesową, w związku z czym może ważnie uczestniczyć w cywilnym postępowaniu sądowym, także w sprawach z zakresu prawa pracy. W związku z tym zarzut naruszenia art. 460 § 1 w związku z art. 477<sup>7</sup>

k.p.c. jest nietrafny.

Odrębną natomiast sprawą jest to, czy pracodawcą pozwanej mającym w związku z tym legitymację procesową w niniejszej sprawie jest gmina, czy urząd gminy. Jest to zagadnienie materialnoprawne, a skarżąca nie podnosi zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego regulujących, kto jest pracodawcą wójta. Kwestia ta, jak wyżej wskazano, jest kwestią legitymacji procesowej, a nie zdolności sądowej i procesowej, jak mylnie uznał pełnomocnik skarżącej.

W rezultacie, należy stwierdzić, że gmina ma zdolność sądową i procesową w postępowaniu cywilnym, w tym także w sprawach z zakresu prawa pracy. Istnieje jedynie kwestia jej legitymacji procesowej, której Sąd Najwyższy nie może rozważyć ze względu na brak stosownego zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Nieuzasadniony okazał się także zarzut naruszenia „art. 122 k.p. w związku z art. 11 k.p.c.”. W jego uzasadnieniu pełnomocnik pozwanej wskazał, że błędna wykładnia art. 122 k.p., polega na przyjęciu związku przyczynowego między działaniem (zaniechaniem) pozwanej, a utratą przewidywanych korzyści, podczas gdy zdaniem pozwanej takiego związku, uzasadniającego roszczenie powódki, nie ma. W istocie rzeczy skarżąca nie zarzuca więc błędnej wykładni art. 122 k.p. i nie wskazuje na czym błędność ta miały polegać, lecz kwestionuje istnienie związku przyczynowego między zachowaniem pozwanej a szkodą, a ściślej, jak wynika z uzasadnienia, kwestionuje ustalenia przyjęte w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku, z których Sąd Okręgowy (za Sądem pierwszej instancji) wywiódł istnienie związku przyczynowego. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 122 k.p. należy uznać za bezpodstawny. Na czym polegało naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 11 k.p.c. pełnomocnik skarżącej w ogóle nie wyjaśnił.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego – na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.